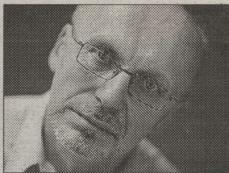


665EH

Rzeczpospolita

dodatek - Warszawski Informator
'Rzeczpospolitej'
Warszawa
04-01-2008
DZ. / Nr 3

muzyka



JACEK MARCZYŃSKI

krytyk muzyczny WIR

Pierwszym współtwórcą sukcesu jest Jan Brzechwa, który 60 lat temu wymyślił profesora Ambrożego Kleksa. Z trzech jego powieści libretto wykreślił reżyser Wojciech Kępczyński i Daniel Wyszogrodzki. Zachowali absurdalne poczucie humoru tych książek i przesłanie, które dziecku przyda się, gdy osiągnie dojrzałość. U Brzechwy czarnymi charakterami

To spektakl prawdziwie rodzinny, a przy tym zrealizowany według najlepszych, światowych standardów. Musicalowa „**Akademia Pana Kleksa**” wraca do Teatru Roma. Będzie grana przez cały styczeń

nie kierują złe moce, lecz ludzkie cechy: zawiść, chęć posiadania, skłonność do intrygantwa. Trzeba z nimi walczyć i można je pokonać. Dla najmłodszych przygotowano atrakcje: ogromne zwierzęta i morskie potwory, magiczne sztuki czy olbrzymi kleksolot krążący nad głowami. Dla wykreowania multimediального widowiska sięgnięto po nowoczesną technikę i po artystów, który potrafią z niej korzystać. Scenografia Borisa Kudlički opiera się

na prostych, za to wielofunkcyjnych pomysłach. Jej zasadniczym elementem są różnorodne ekrany, na których zmieniają się animacje. Zaletą przedstawienia jest również i to, że jest ono inne od słynnych filmowych adaptacji przygód pana Kleksa sprzed 20 lat, które pamiętają dorośli. Oni z pewnością jednak będą nucić dawne przeboje, które brzmią bardziej atrakcyjnie od dodanej do nich nowej muzyki Andrzeja Korzyńskiego.